

# NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 23 marca 1962 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 70 (3972)

Wyd. A

Nakład 61.523

## Nowe postanowienia Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

WARSZAWA

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 22 bm. ustalił przedstawione przez Komisję Planowania przy Radzie Ministrów zasady i tryb zatwierdzania planowych kalkulacji jednostkowych kosztów własnych produkcji podstawowych wyrobów przemysłowych.

Na wniosek ministra gospodarki komunalnej rozpatrzono akty wykonawcze do ustawy o gospodarce terenami w miastach i osiedlach, a mianowicie: w sprawie przekazywania terenów w miastach i osiedlach w użytkowanie jednostkom państwowym i organizacjom społecznym, w sprawie zasad odszkodowania za wywłaszczenie prawa wieczystego użytkowania.



## Ultrasowscy bandyci rozpoczęli nową falę terroru w Algierii

### Pierwsza walka uliczna żandarmerii z OAS

PARYŻ

Przedwczoraj faszysti francuscy z Organizacji Armii Podziemnej rozpoczęli nową falę terroru przeciwko ludności algierskiej oraz europejskim zwolennikom użyskania niepodległości przez Algierię. Na terenie Algierii dokonano kilkudziesięciu zamachów bombowych, wskutek których poniosło śmierć 30 osób, a 58 odniosło rany.

Wczoraj w godzinach wieczornych prawie we wszystkich dzielnicach Algieru słychać było wybuchy bomb plastikowych, eksplozje granatów i strzały karabinowe. Na najważniejszych skrzyżowaniach ulic Algieru ustawiono ponad 10 czołgów. Policja i żołnierze kontrolowali wszystkie samochody oraz przechodniów cywilnych.

W Oranie doszło do prawdziwej walki ulicznej między żandarmerią i CRS (jeden z rodzajów formacji bezpie-

czeństwa) z jednej strony a OAS z drugiej. Około południa jeden z helikopterów OAS umieścił w samym centrum Oranu stację nadawczą - odbiorczą. Władze bezpieczeństwa wysłały natychmiast oddziały żandarmerii i CRS, które rozpoczęły przeprowadzać rewizje w domach. OAS-owcy zorganizowali

(Ciąg dalszy na str. 2)

## PZPR w świetle ankiety rocznej

### Na „mapie” organizacji partyjnych

**P**RAWIE o 3.430 powiększyła się w roku ubiegłym liczba podstawowych organizacji partyjnych. Obecnie jest ich około 64 tys., z czego ponad 27 tys. w mieście i ponad 32 tys. na wsi. Poza tym istnieje przeszło 2 tys. grup kandydackich, które skupiają około 10 tys. kandydatów partii.

Jak wynika z ankiety rocznej PZPR, opracowanej przez Wydział Organizacyjny KC, 54,7 proc. podstawowych organizacji partyjnych działa na wsi. Mimo że procent ten jest wyższy aniżeli odsetek organizacji skupionych w miastach — na organizacje działające na wsi przypada 31,5 proc. ogółu członków i kandydatów partii.

Wraz ze zwiększeniem się liczby partyjnych organizacji, wzrosła liczba członków partii w podstawowych organizacjach. Najliczniejsze są obecnie organizacje partyjne w hutnictwie, gdzie średnia członków i kandydatów wynosi 277 osób, następnie w przemyśle węglowym i naftowym — 220, w przemyśle maszynowym i metalowym — 96 i chemicznym — 95.

Największą grupę stanowią organizacje partyjne, liczące od 6 — 15 osób. Jest ich 53,6 proc. 27,3 proc. organizacji posiada od 16 do 50 człon-

ków i kandydatów. Organizacje najmniejsze liczebnie, skupiające od 3 — 5 osób stanowią obecnie 13,4 proc. W porównaniu z r. 1960, w wyniku rozwoju, wiele z nich przeszło do grupy liczebniejszych organizacji.

Liczba organizacji partyjnych, liczących powyżej 400 członków zwiększyła się w porównaniu z rokiem 1960 z 257 do 325. Organizacje te, choć nieliczne, skupiają ponad 16 proc. wszystkich członków i kandydatów partii. Należy jeszcze podkreślić, że właśnie w tej grupie najwyższy jest wskaźnik wzrostu i wynosi on w stosunku do roku 1960 — 26,5.

Z „mapy” partyjnych organizacji na wsi dowiadujemy się, że ponad 21 tys. organizacji skupia przede wszystkim rolników. W PGR działa około 4.700 organizacji, w spółdzielniach produkcyjnych — 687, a około 6 tys. — w różnych zakładach produkcyjnych na wsi, w leśnictwie, w szkołach, POM, GS itp.

W wyniku zmian w podziale administracyjnym zmalała liczba komitetów gromadzkich PZPR o 84. Jednakże odsetek ich w stosunku do liczby gromad zwiększył się z 74 proc. w roku 1960 do 87,7 proc. w roku ub.

Warto jeszcze zanotować, że w całym kraju jest obecnie 4.669 grup terenowego działania, z czego 3.600 istnieje w mieście i ponad tysiąc na wsi.

Obecnie w porcie gdańskim trzy statki zabierają partię polskiego cukru na eksport. Są to: statek „Nis” który ładuje 2.300 ton cukru dla Jugosławii, statek „Corfu Island” — dla Chile i statek bandery norweskiej „Frierfjord” — dla krajów afrykańskich.

Na zdjęciu: przeladunek cukru z barek na statki.

CAF — fot. Uciejezowski

## Rozpoczęła się rozprawa apelacyjna Eichmanna

JEROZOLIMA

Wczoraj rano przed Sądem Najwyższym w Jerozolimie rozpoczęła się rozprawa apelacyjna Adolfa Eichmanna skazanego w pierwszej instancji na śmierć za zbrodnie przeciwko ludzkości i zbrodnie wojenne. Obróńca Eichmanna, adwokat zachodniemiecki Serwilius, rozpoczął odczytywanie kilkudziesięciostopniowego uzasadnienia apelacji.

Adolf Eichmann przebywa od wtorku w swej dawnej celi w gmachu sądu, gdzie spędził kilka tygodni podczas pierwszej rozprawy. Został on przewieziony do Jerozolimy z więzienia w Ramleh, między miasteczkiem, położonym między Jerozolimą a Tel-Awivem.

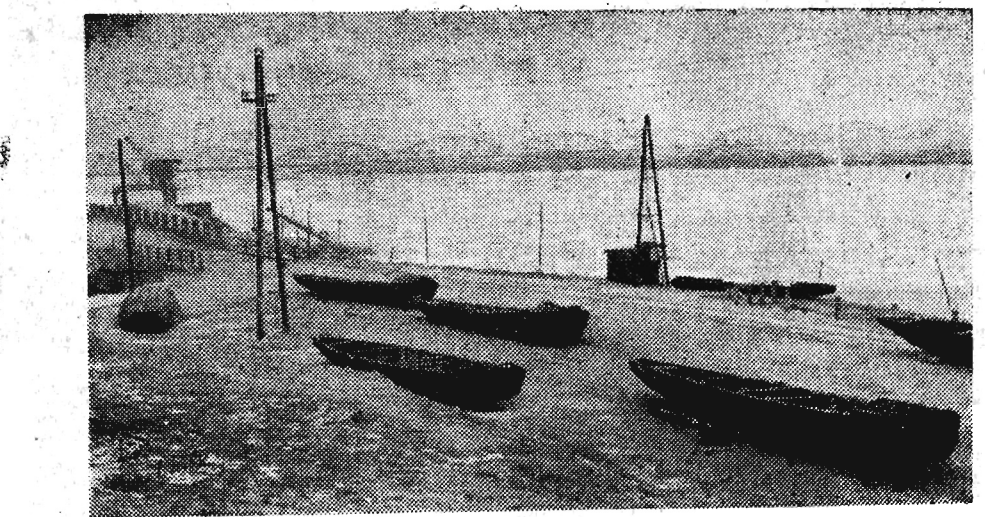
Zgodnie z obowiązującymi w Izraelu przepisami prawa, od wyroku Sądu Apelacyjnego nie ma odwołania. Oskarżonemu przysługują jedynie prawa swobody i prawa do prezenta Izraela, Ben Zwi.

## Wiosenny zwład

Mamy więc kalendarzową wiosnę, a na drogach, polach leży gruba pokrywa śniegu. W nocy mróz. Ale ta zimowa aura nie zwiedzie zapobiegliwych rolników, którzy skrzętnie przygotowują się do wiosennych robót.

W Dynowie, przed magazynem cukrowni „Przeworsk” długa kolejka sań. Gospodarze zaopatrują się w nawozy sztuczne. Jednym z nich jest Konstanty Muła z Sielnicy w pow. przemyskim.

o — Biorę superfosfat, wazotniak, saletrzakaj sól potasową, tak wszystkiego potrzebuję. — „A co się stało, że z powiatu przemyskiego trafiliście do sąsiedniego, brzo-



Przyjechałem do Dynowa, bo nawóz sztuczny jest tutaj utrzymywany w porządku.

## Mróz i śnieg nie zwiodą zapobiegliwych gospodarzy

ku, nie tak jak w Dubiecku, gdzie, w magazynie, stoi woda, nawóz mokry, a worki popękane. Jan Krasnopolski, magazynier cukrowni „Przeworsk”

oddział w Dynowie, szybko waży worki i załatwia kolejnych gospodarzy. Dziś przez magazyn przewinęło się ich ponad 50.

Podobnie i w magazynie Gminnej Spółdzielni wielu rolników zaopatruje się w nawozy sztuczne. M. in. Wawrzyniec Stochmal z Harty kupił 50 kg saletrzaku, jego sąsiad Józef Paśniak 500 kg, a Andrzej Bielec z Ulanicy — 150 kg.

Dziennie od 25 do 50 rolników przyjeżdża po nawozy — mówi referentka Maria Wolańska z Kałduskiego. Każdy chce mieć potrzebne nawozy już w domu. Na szczęście dysponujemy pełnym asortymentem nawozów sztucznych i żadnych reklamacji nie mamy.

(AP)

## Helikoptery przewożą domy

MOSKWA

Mieszkańcy osiedla Olutorka na Kamczatce przeprowadzili się do nowych domów, które dostarczono na półtysięcy „wielkiej ziemi”. Budowniczym pomogło lotnictwo. Z pomocą helikopterów przewieziono nie tylko całą kolonię drewnianych domków, lecz nawet budynek szkolny.

## CIEKAWOSTKA

NALOGOWIEC

Mieszkaniec francuskiej miejscowości Le Asnières, Emil Loissleau, powołany przed Sąd za prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwym, zawił się na rozprawie tak... pijany, że nie

**DNIA**

można go było w ogóle przestuchać. Sędzia zarządził aresztowanie oskarżonego na szóstki doby, po czym skazał go na 2 mie-

siące więzienia, 550 nowych franków grzywny (110 dolarów), 3 lata pozbawienia prawa prowadzenia pojazdów mechanicznych oraz 10 tysięcy nowych franków (2 tys. dolarów) odszkodowania za wyrządzone szkody.

NAD WISŁĄ  
W GRUDZIADZU

CAF — fot. Tymiński



Sytuacja baryczna: Europa południowa i część środkowa znajdują się pod wpływem niżu barycznego z centrum nad Włochami. Układy wyżowe utrzymują się nadal nad Rosją i w rejonie Islandii.

Prognoza pogody: Pochmurno z opadami śniegu, przechodzi go w deszcz, ze śniegiem. Temperatura najwyższa dniem w bliznu 0 st. C. miejscami do plusa. Najniższa nocą od 0 st. C. do minus 2. Wiatry słabe, chvilami umiarkowane północno-wschodnie i wschodnie.



# Pierwsze walki uliczne żandarmów z OAS

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wali opór. Wozy i samochody OAS-owców zabarykadowały ulice. Równocześnie salanowcy przenieśli stację radiową w inne miejsce.

Pierwsze strzały wybuchły o godz. 13,30 GMT. Do tego czasu żandarmi starali się „wydostać z obłężenia” bijąc korbami. W jednej chwili — opisuje korespondent AFP — kule zaczęły gwizdać ze wszystkich stron. Odezwały się ciężkie karabiny maszynowe i granaty. Tłum ultra-sów w panice rzucił się szukać ochrony w bramach domów. Ultraści ostrzeliwali żandarmów z okien i domów.

Strzelanina trwała ponad dwie godziny. Według oficjalnego bilansu, jedenastu ludzi zostało rannych, w tym pięciu żandarmów.

Była to więc pierwsza otwarta walka między francuskimi siłami bezpieczeństwa a OAS.



W Gwatemali trwają od przeszło tygodnia poważne rozruchy. Młodzież akademicka demonstruje na ulicach miast swoje niezadowolenie z rządów prezydenta Fuentes. Rząd stara się odwrócić uwagę demonstrantów problemem Brytyjskiego Hondurasu. Młodzież domaga się budowy szkół oraz reformy rolnej. W Gwatemali 70 proc. uprawnej ziemi należy bowiem do 2 proc. ogólnej liczby właścicieli ziemskich. Warunki bytowe nie uległy od przeszło 12 lat żadnej zmianie.

Na zdjęciu: młodzież akademicka ucieka przed atakiem ubrojoną policji wojskowej, na ulicach stolicy Gwatemali — Gwatemala City. Fot — CAF

# Trzeba uczynić pierwszy krok

Dzień 21 marca był w Genewie dniem polskim. Wprawdzie w czasie przedpołudniowego posiedzenia Komitetu 18 wystąpili również przedstawiciele Etiopii, Egiptu i Burmy, jednakże wystąpienie ministra Rapackiego wywołało największe zainteresowanie. Gdy przez megafony zainstalowane we wszystkich pomieszczeniach Domu Prasy została nadana o godzinie 12,10 wiadomość, że można już otrzymać tekst prze-mówienia ministra Rapackiego, przy stolek informacyjnym rozpoczęła się prawdziwy szturm.

Ogólnie podkreśla się rzeczowy, konstruktywny charakter wystąpienia przewodniczącego delegacji polskiej. „Sprawa powszechnego i całkowitego rozbrojenia dojrzała do decyzji szybciej, niż dojrzejają decyzje” — słowa te, którymi minister Rapacki rozpoczął swe przemówienie, odzwierciedlają istotę dotychczasowych pertraktacji rozbrojeniowych.

Minister Rapacki podkreślił, że rząd polski, który współdziałał przy opracowywaniu przed-stawionego przez Związek Radziecki projektu traktatu o całkowitym i powszechnym rozbrojeniu, uważa, iż sprawą kluczową dla całego procesu rozbrojenia jest wyeliminowanie od samego początku groźby nagłej napaści nuklearnej. Wyeliminowanie tej groźby stworzy podstawy do atmosfery zaufania. „Jeśli ten decydujący krok zaplanujemy już w pierwszym etapie rozbrojenia — wszystkie, powtarzam, wszystkie tak sporne obecnie problemy rozbrojenia okażą się nieporównanie łatwiejsze do rozwiązania”.

Si. A.

# USA nie zamierzają zmienić swego stanowiska w sprawie kontroli

## Konferencja prasowa Kennedy'ego

WASZYNGTON

W środę odbyła się kolejna konferencja prasowa prezydenta Kennedy'ego, na której wiele miejsca zajęła sprawa współpracy radziecko-amerykańskiej przy pokojowym opanowywaniu kosmosu. Poza tym poruszone zostały sprawy rozbrojenia, zakazu doświadczeń atomowych, Berlina i inne.

Na wstępie konferencji prezydent Kennedy oświadczył, że otrzymał odpowiedź od premiera ZSRR Chruszczowa dotyczącą sprawy wspólnych badań przestrzeni kosmicznej. Kennedy wyraził następnie szczerze zadowolenie z listu premiera radzieckiego w sprawie pokojowej współpracy w kosmosie i wskazał na istnienie „szeregu piaszczyzn wspólnego zainteresowania” w tej dziedzinie między USA a ZSRR.

„Stany Zjednoczone — podkreślił Kennedy — są zdecydowane uczynić wszystko co możliwe, by posunąć naprzód sprawę badań kosmicznych w interesach całej ludzkości”.

Kolejnym tematem były sprawy rozbrojenia i zakazu doświadczeń z bronią jądrową. Jeden z korespondentów zwrócił uwagę prezydenta, że zdaniem Związku Radzieckiego żądanie USA w sprawie kontroli i inspekcji na miejscu dla sprawdzenia przestrzegania układu o zakazie doświadczeń z bronią jądrową jest niczym innym, jak legalizacją szpiegostwa. W związku z tym poprosił on prezydenta, by powiedział, jakie z punktu widzenia USA powinno być przyjęte minimum kontroli, by można było osiągnąć porozumienie o zakazie doświadczeń z bronią jądrową. W odpowiedzi prezydent Kennedy nie zaprzeczył, iż w USA można rejestrować

wybuchy jądrowe dokonywane w ZSRR. Jednakże mimo to prezydent twierdził, że istnieją „olbrzymie trudności” w określeniu za pomocą sejsmografów, czy miało miejsce trzęsienie ziemi, czy też wybuch nuklearny. W związku z tym — powiedział Kennedy — uważamy, że powinna istnieć kontrola na miejscu. W tej dziedzinie — przyznał on — istnieje „główna różnica” między ZSRR, a USA.

Tak więc, jak wynika z wypowiedzi Kennedy'ego, Stany Zjednoczone nie zamierzają zmienić swego stanowiska w sprawie kontroli, o które od wielu lat rozbijają się wszelkie rokowania zarówno w sprawie zakazu doświadczeń z bronią jądrową, jak i w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Dalsze pytania dotyczyły rozmów genewskich zarówno na temat rozbrojenia, jak i Berlina. Prezydent Kennedy nie zgodził się z poglądem, że rokowania genewskie w sprawie rozbrojenia i Berlina znalazły się w ślepiem zauku. Jego zdaniem, negocjacje znajdują się dopiero w stadium początkowym i o ich ewentualnych wynikach można będzie mówić dopiero po pewnym czasie.

Prezydent USA wypowiedział się za kontynuowaniem rozmów genewskich.

# Koniec koniunktury w NRF?

WASZYNGTON

Czy koniunktura gospodarcza w Niemczech zachodnich dobiega końca?

Pytanie takie zadaje „Us News And World Report” w ostatnim swym numerze i pisze: „Od miesięcy tempo wzrostu aktywności gospodarczej w NRF słabnie. Wysocy przedstawiciele rządu mówią o pewnym braku ożywienia,

niemieccy businessmen wręcz o „stagnacji”.

„Portfel” zamówień zagranicznych staje się coraz cieńszy. Wielka nadwyżka eksportowa — część cudu niemieckiego — w ostatnich latach szybko się skurczyła. Eksport zaledwie pokrywa import. Produkcja przemysłowa znajduje się jeszcze na wysokim poziomie, ale wykazuje minimalny wzrost w porównaniu z poziomem na początku bieżącego roku... Produkcja stali spadła poniżej poziomu zeszłorocznego. Produkcja węgla również się zmniejsza. Nikt nie oczekuje gwałtownego załamania, jeśli chodzi o ogólną sytuację ekonomiczną. Ale od lat sytuacja była tak dobra, że wszelka zmiana na gorsze budzi niepokój”.

„Us News And World Report” stwierdza, że Bonn zdaje sobie sprawę, iż po-myślna koniunktura dobiega końca, i „powołuje do życia komisję doradczą, złożoną głównie z ekonomistów, która miałaby ustalić granice, w jakich gospodarka mogłaby funkcjonować nie wywołując inflacji”.

# Wiadomości sportowe

POLONIA BYTOM — STAL MIELEC NA STADIONIE OLIMPIJSKIM WE WROCŁAWIU

Zgodnie z wcześniejszymi doniesieniami, bytomska Polonia ostatecznie zdecydowała się zorganizować część spotkań swojej pierwszoligowej jedenastki we Wrocławiu. Jako pierwsza zaproszenie na Stadion Olimpijski drużyna mielecka Stali. Tak więc na najbliższe spotkanie nasi piłkarze pojedą do stolicy Dolnego Śląska i tam zaprezentują się publiczności. Początek spotkania — godz. 15.

ZALEGŁE MECZE O PUCHAR POLSKI POLONIA BYTOM — POGON SZCZECIN 2:0

W ub. środę i w dniu wczorajszym odbyły się dwa inte-

resujące spotkania piłkarskie o awans do 1/8 Pucharu Polski. W pierwszym meczu drużyna bytomskiej Polonii pokonała na stadionie w Bobruku II-ligową Pogon Szczecina 2:0. Przypominamy, że była to powtórka spotkania. W Szczecinie mimo dogrywki padł wynik nierozstrzygnięty 1:1.

„27” ORZEGOW — CRACOVIA 1:1  
120 minut walczyli piłkarze Cracovii z trzecioligowym zespołem „27” Orzegów, a mimo to nie zdołali rozstrzygnąć spotkania na swoją korzyść. W tej sytuacji potrzebny będzie dodatkowy mecz, który wyłoni ostatekni brakujący zespół do grona uczestników 1/8 Pucharu Polski. Spotkanie to odbędzie się w Krakowie. F.



Na zdjęciu: jeden z oskarżonych — obywatel austriacki — Józef Herman — kurier. Na stole dowody rzeczowe — złote monety i specjalna kamizelka, w której przewoził obcą walutę. Fot — CAF

# Zeznania oskarżonych w procesie przemytniczym

WARSZAWA

Cały drugi i trzeci dzień toczącego się przed Sądem Powiatowym dla m. st. Warszawy procesu szajki przemytników wypełniły wyjaśnienia oskarżonych. Opisując swą przestępczą działalność oraz powiązania międzykierownictwem szajki a jej członkami, szczególnie wiele miejsca poświęcił oskarżona Helena Toeplitz osobie jednego z „szefów” szajki — Michała Radzyna, przebywającego obecnie stale w Wiedniu, którego poznała jeszcze w 1946 r. Radzyner zaopiekował się wówczas oskarżoną, umożliwił jej naukę i zatrudnił w swej prywatnej fabryce w Włobryżu. Stąd też — jak twierdziła oskarżona — wynika jej późniejsza całkowita zależność od Radzyna.

Oskarżona zeznała, że początkowo zajmowała się jedynie sprzedażą towarów zagranicznego pochodzenia, przekazywanych jej przez Radzyna. Później — już po swym małżeństwie z Jerzym

Toeplitzem — w ich mieszkaniu odbywały się spotkania „kurierów” przybywających z Wiednia. W czasie tych spotkań przekazywano duże partie zegarków, dolary, polskie złote i inną walutę. Helena Toeplitz była więc jak gdyby „emisariuszem” Radzyna na Polskę.

Oskarżona przez cały czas swych zeznań twierdziła, że jej mąż niewiele miał wspólnego z przemytniczą aferą. Oświadczyła ona, że nie zdawała sobie sprawy, iż jej działalność stanowiła przestępstwo. W ciągu prawie 7-godzinnych zeznań H. Toeplitz wyczerpująco opowiedziała o swej działalności. Odpowiadała także na pytania prokuratora i obrońców.

Jerzy Toeplitz przyznał się do zarzucanych mu czynów twierdząc jednocześnie, że nie uważa się winnym przestępstwa. Oświadczył, że nigdy nie działał na zlecenie żadnych cudzoziemców, że nie należał do szajki przemytniczej. Jak wyjaśnił, działał sporadycznie, jedynie na prośbę swojej żony i miłość do niej była przyczyną, że znalazł się na ławie oskarżonych.

Opowiadając o poznaniu i późniejszych kontaktach z Radzynem, Toeplitz twierdził, że kilkakrotnie rozmowy z nim przybrały ostry i nieprzyjemny charakter, wynikający z tego, że Radzyner, zresztą w bliżej nieokreślony sposób, zmuszał Helene Toeplitz do świadczenia usług o charakterze przemytniczym.

Zaraz po Toeplitzu Sąd przesłuchał Jakuba Lublińskiego, który w kategoriach sposobu zarobku przyznał, że w tym czasie w Warszawie był przemytnikiem. Lubliński sprzedał wprawdzie paczki Radzyna — ale jak twierdził — czynił to na zasadzie „koleżeńskich” rzeczości. Jako ostatni zeznał w tym dniu obywatel austriacki Józef

# 5 mln forintów ulatnia się dziennie w powietrze

BUDAPESZT

Mieszkańcy Węgier są natógowymi palaczami. Jak wykazują statystyki, codziennie wy-palają oni 45 mln papierosów oraz kilka milionów sztuk cygar, puszczając z dymem 5 mln forintów.

# Komunikat Milicji

Organa Milicji Obywatelskiej poszukują:

UJMA VEL GEREN ALICJE, córkę Edwarda i Marii z domu Kubirska, ur. 12 grudnia 1928 r. Czarnowąś pow. Opole, ostatnio zamieszkałą w Sprotawie ul. Lotników nr 6, woj. zielonogórskie.

RYSPIS: wzrost około 155 cm, postać szczupła, włosy rude — ostatnio farbowane na czarno, twarz owalna, cera blada — piegowata, brwi długie — lukowate, oczy niebieskie, usta średnie. Ujma vel Geren poszukiwana jest listem gończym nr II. Ds. 66/61 przez Prokuraturę Wojewódzką w Zielonej Górze, za dokonanie poważnych nadużyć gospodarczych.

Zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że wymieniona posługująca się fałszywymi personaliami. Każdy kto zna miejsce poby-



tu Ujma vel Geren Alicji, poszukiwany jest o zawiadomienie o tym najbliższej jednostki MO.



Przed Konferencją Wojewódzką PZPR

# Krok naprzód rzeszowskiego rolnictwa

„Aby zaspokoić potrzeby wyżywienia ludności naszego województwa i dać dostateczną ilość paszy dla inwentarza, trzeba osiągnąć przeciętną produkcję czterech podstawowych zbóż na poziomie co najmniej 22 q z ha” (ze sprawozdania Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Rzeszowie).

Już z tego stwierdzenia wynika, jak poważne zadania stoją przed rzeszowskim rolnictwem. Najwyższe dotychczasowe plony, wyniosły 17,9 q z ha i uzyskano je dopiero w ubiegłym roku. Daleko zatem do wyznaczonej granicy i do zaspokojenia nawet miejscowych potrzeb, nie mówiąc już o zapasach, czy eksporcie nadwyżek zbożowych.

Produkcja rolna, nawet przy rozwijającym się w niespotykanym dotąd tempie przemyśle, nadal dominuje w całości kształcie gospodarki województwa rzeszowskiego. Nic też dziwnego, że była ona kilkakrotnie przedmiotem obrad plenum Komitetu Wojewódzkiego i jego Egzekutywy. Komitet Wojewódzki, omawiając zadania stojące przed wsią wskazywał równocześnie na metody, na środki, pozwalające je szybciej realizować, szczególnie dużo uwagi poświęcając rozwojowi podstawowych organizacji partyjnych i kółek rolniczych na wsi. Znalazło to wyraz w kilku uchwałach.

Czy starania Komitetu Wojewódzkiego okazały się owocne? Patrząc na wyniki uzyskane w produkcji rolno-hodowlanej w ostatnich dwóch latach, trzeba odpowiedzieć twierdząco. Stało się to możliwe dzięki zrozumieniu, jakie wykazali rolnicy rzeszowscy, którzy w trudnych warunkach, ofiarnie pracowali, aby wydźwignąć ziemię większy plon.

Dotacje państwowe, poważne sumy na inwestycje w rolnictwie i różnorodna pomoc, nie mówiąc już o zwiększeniu produkcji nawozów sztucznych, maszyn rolniczych, czy utworzeniu Funduszu Rozwoju Rolnictwa — miały również duży wpływ na poprawę sytuacji w rolnictwie, nie tylko rzeszowskim.

Osiągnięciem dużej miary, było uzyskanie przez większość rzeszowskich PGR rentowności, a nawet przekroczenie do skarbku państwa kilkumilionowej nadwyżki finansowej. Pozostałe gospodarstwa czynią starania w tym samym kierunku. Minione lata były również pomysłowe dla rzeszowskich spółdzielni produkcyjnych.

Wiele zmieniło się również w indywidualnej gospodarce rolnej. Zawdzięczać to należy głównie rozwojowi kółek rolniczych, które chłopcy rzeszowscy organizowali, widząc w nich dźwignię postępu. Jest ich obecnie blisko 1.300. Na wsi dzieła również 978 kół gospodyń wiejskich oraz 1.087 zespołów przysposobienia rolniczego. Są to przodujące oddziały rzeszowskiego rolnictwa. Prawda, że nie we wszystkich wsiach istnieje kółka rolnicze — jest to poważny mankament. Patrząc jednak na przebieg ostatniej kampa-

nii sprawozdawczo-wyborczej, a zwłaszcza biorąc pod uwagę dość liczny przypływ nowych członków, przypuszczać można, że i w tej dziedzinie wkrótce ruszą lody.

Wartość majątku pozostającego w posiadaniu kółek rolniczych, obliczana jest na 180 milionów złotych. Są to głównie traktory i inne maszyny rolnicze. Wartość usług wykonanych w 1961 r. wyniosła 55 milionów złotych. Były to w przeważającej mierze, usługi o charakterze produkcyjnym. I to jest właśnie najcenniejsze, gdyż w ten sposób kółka rolnicze stały się źródłem aktywizacji gospodarstew wsi. Wyraża się ona w rozwoju gospodarki nasiennej, ochronie roślin, rozwoju bazy paszowej, przez prawidłowe zagospodarowanie łąk i pastwisk, wysiew roślin pastwennych i motylkowych, w uprawie kukurydzy, budowie silosów i przygotowaniu kiszzonek.

Kółka rolnicze podjęły się również zagospodarowania gruntów Państwowego Funduszu Ziemi. Dzięki temu 8.664 ha ziemi racjonalnie zagospodarowano i uzyskano blisko tysiąc ton zboża dodatkowo.

Ale kółka rolnicze nie ustregły się również pewnych niedomagań. Nie tylko kółka, lecz również PZKR, które dopuściły do dość dużego rozproszenia traktorów — wbrew zasadzie koncentracji. Tylko dwa kółka rolnicze mają po sześć, 3 po pięć, 18 po cztery, 167 kółek ma po jednym traktorze. 41 procent traktorów jest zatem rozrzuconych pojedynczo, co nie sprzyja szybkiemu rozwojowi mechanizacji. Zdarzały się też wypadki zakupu sprzętu bez obowiązkowego 25-procentowego wkładu. W 150 kółkach stwierdzono zniżenie cen za usługi, słabą organizację pracy zarządów, przepały paliwa, wysokie płace traktorzystów — w wyniku czego kółka poniosły straty, wynoszące blisko milion złotych.

Wiąże się to z brakiem systematycznej kontroli ze strony komisji rewizyjnych i PZKR. W kilku kółkach dokonano pewnych nadużyć. Są to bardzo sporadyczne wypadki, a co ważniejsze o nadużyciach tych donoszą sami rolnicy. Zdecydowana większość kółek rolniczych prowadzi gospodarke finansową w sposób bardzo rzetelny i z dużą troską o dobro społeczne, a dotychczas wygospodarowana nadwyżka, wyraża się sumą kilku milionów złotych.

„Pięta Achillesowa” kółek rolniczych stało się budownictwo zalepka technicznego. W ubiegłym roku miano wybudować 166 garaży — a wybudowano zaledwie 28, podobnie przedstawia się sprawa z budową szop, magazynów na paliwo, kuźni itp. Główną winę ponoszą w tym zakresie pracownicy odpo-

wiednich wydziałów Prez. PRN, którzy w sposób niezwykłe opieszali — mimo wyraźnych zarządzeń ministrów rolnictwa i budownictwa — załatwiają sprawy związane z przyznaniem terenu, sporządzeniem dokumentacji prawnej i technicznej, przydziału materiałów budowlanych itp. O potrzebie zmiany tego stanu rzeczy, nie trzeba dużo mówić. Sprawa jest jasna. Tak daleko być nie może. Nie tylko dlatego, że to podważa gospodarke kółek rolniczych. Większego szacunku i opieki wymagać trzeba dla 70 tysięcy członków i około 2,5 tys. ludzi zatrudnionych w charakterze traktorzystów, ślusarzy, księgowych i innych, jak również uwagę należy zwrócić na to, że usługi świadczone przez kółka, obejmują 3 razy więcej gospodarstw od liczby członków kółek rolniczych. Zesłęg ich działania jest już dość szeroki.

To wszystko nasuwa jeden wniosek: kółka rolnicze, jako forma skutecznej aktywizacji gospodarstew, nie mogą być ani na chwilę pozostawione samym sobie.

E. J-C

## Poprawiona wersja

Po publicznej dyskusji nad projektem prawa o wykroczeniach, specjalna komisja, projekt ten opracowująca przygotowała obecnie poprawioną jego wersję. W wyniku dyskusji, osiągnięty został pewny postęp w kierunku ujednoczenia organizacji i trybu karnania. Oprócz orzecznictwa w sprawach morskich i górniczych — do systemu jednolitego orzecznictwa włączony został tzw. mały wymiar sprawiedliwości z zakresu technicznej inspekcji pracy, inspekcji gazowniczej i zakładów energetycznych.

Wprowadzono też instytucję postępowania pojednawczego. W pierwszym projekcie miało to być postępowanie wstępne tylko w kolegiach szczebla gromadzkiego. W obecnej wersji, postępowanie pojednawcze poprzedza każdą rozprawę kolegium i instancji w sprawach, w których nastąpiło bezpośrednie wyrządzenie krzywdy moralnej lub szkody majątkowej.

Uproszczone też zostało postępowanie nakazowe (karanie za niektóre wykroczenia bez rozprawy przez przewodniczącego kolegium grzywną do 500 zł). Polega ono na tym, że od nakazu można się odwołać do tego samego kolegium, nie zaś do kolegium II instancji.

## Zanim udzieli się kredytu zaufania

Frank jest dobrym i solidnym człowiekiem znanym mi od lat. Pracowity, prawdomówny i obowiązkowy. Toteż bardzo byłem zdziwiony, kiedy jeden z jego najbliższych współpracowników odmówił mu rekomendacji na przyjęcie do partii. Rozmawiałem później z tym towarzyszem, gdyż koniecznie chciałem usłyszeć czym się powodował podejmując w sprawie mego kolegi decyzję. Otrzymałem mniej więcej taką odpowiedź: „Franciszek B. jest rzeczywiście człowiekiem solidnym. Ma jednakże moim zdaniem jedną wielką wadę. Poza swoją pracą nieczyta się nie interesuje. Nie obchodzi go, czy kto pracuje źle, czy dobrze, czy nawet szkodzi przedsiębiorstwu. I chociaż wewnętrznie może się buntować przeciwko różnym nieprawidłom, które są obce jego naturze, braku mu zupełnie cywilnej odwagi, aby wystąpić przeciwko złu. Jest człowiekiem tchórzliwym. To zadczydowało o mojej odmowie rekomendowania go do partii.

Nie mogłem odmówić słusności temu rozumowaniu — tym bardziej, że mój kolega, niedoświadczony członek partii, jest już człowiekiem w pełni dojrzałym i gromadzącym zmiany w jego postawie życiowej spotykanie się raczej nie należy. Pozostaniem chyba nadal dobrym pracownikiem, wykonawcą czyichś poleceń i koncepcji, lecz równocześnie człowiekiem bez szerszego spojrzenia na życie.

Historia z moim znajomym przypomniała mi się akurat podczas przysłuchiwania się dyskusji na debiście Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej. W wyobraźni uczestników konferencji przedelflowało spore człon-

ków partii przypominających swą postawą właśnie model mego znajomego, człowieka dobrego, lecz bez inicjatywy. O takich ludziach, członkach partii, niewiedzących w działalności kółka rolniczego, nie biorących udziału w opracowywaniu długofalowych planów gospodarczych — mówił dyskutant ze Straszęcina. Tacy sami ludzie byli we wsi, w której poborca podatkowy nieustannie zarekwizował gospodarstwo nieruchomości. Nie zareagowali oni na bezprawie i wynika stąd krzywdę, nie wykazali inicjatywy i wrażliwości, które powinny cechować członka partii. Sprawę załatwili dopiero władze powiatowe i to z dużą zwłoką.

Na tejże konferencji mówił jeden z rolników o pracy niektórych agronomów, członków partii. Przychodząc na wykład i rozmowy z rolnikami, tylko formalnie lub połowicznie spełniają swój obowiązek, mówiąc suche i nieprzekonywające o potrzebie stosowania nowych metod uprawy roli. Nie odczuwa się w ich głosie żarliwego zaangażowania, ani agitacyjnego tonu. Jaki powinien cechować rolnika — fachowca, a równocześnie działacza partyjnego. Rzadko kiedy nawiązują oni w swych pogadankach do spraw trudnych, lub drażliwych wymagających argumentacji i polemiznego tonu. Czyli nie są oni w pełni członkami partii.

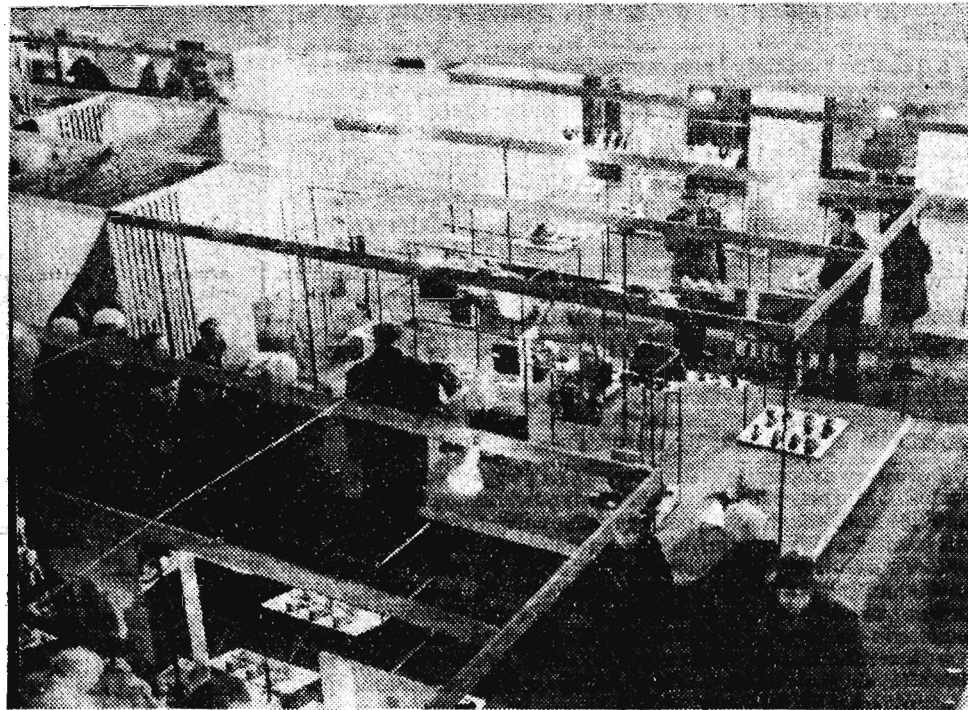
Na debiście i nie tylko na debiście konferencji podawano i bardziej sładne przykłady. Mówiono o niedorożowju krytyki, o asekurantyzmie, sprowadzającym się do milczenia i nieangażowania na sto spokojnie.

Trzeba uwzględnić, że wiele ludzi przyjęło taką postawę na skutek złej atmosfery w pewnych zakładach i instytucjach, w których rami krytyki zważono do ostatecznych granic. Niedorożowju krytyki świadczy o braku odwagi cywilnej u niektórych członków partii, nie biorących szerszego udziału w życiu społecznogospodarczym gromady czy zakładu. W tym miejscu dochodzimy do sedna rzeczy. Jeśli chcemy mieć w partii ludzi oddanych, a równocześnie śmiałych i odważnych, gotowych w każdej chwili do zwalczania zła i do obrony słusznej sprawy, zwrócić należy uwagę na ich osobiste cechy przy przyjmowaniu do partii. Jeden z towarzyszy wybierający głos na debiście konferencji miał chyba rację — mówiąc, że towarzysze rekomendujący nowych ludzi do partii piszą, że taki a taki obywatel jest dobrym człowiekiem, ma niezłe wyniki w pracy, odpowiada normom moralnym itp. Rzadko jednak zdarza się, aby rekomendujący napisali o swym kandydacie, że jest odważny, nie godzący się ze złem, że posiada talent organizatorski. Fakt nicodnotowywania tego w rekomendacjach jest dowodem niezwracania uwagi na te zalety człowieka, które powinny cechować kandydata na członka partii.

Ma to dalekosiejący skutek, gdyż stwarza możliwość przyjęcia do partii ludzi mało aktywnych, czy nawet wręcz biernych, zasnętych swą postawą najwyżej na małą no sympatyków partii, a nie jej członków. A przecież partii potrzeba ludzi szczególnie czujnych na bieg spraw naszej rzeczywistości. Niech więc każdy z nas, członków partii, omyśli o tym zanim podpisze komuś partyjną rekomendację.

WŁADYSŁAW SWIDRAK

Na Targach Krajowych „Wiosna 62” w Poznaniu. Na zdjęciu: hala wyrobów skórzanych spółdzielczości pracy. Foto — Kondracki



## Inwestor... w kieszeni wykonawcy

Sprawa, w której doszło do tragicznych kontrowersji jest już załatwiona pomyślnie, nie będą więc ujawniać nazwisk niektórych bohaterów i nazw miejscowości. Zrozpaczony dyrektor szkoły pisał monity do różnych władz. Wszędzie ze zrozumieniem kiwano głowami, radzono czy nawet interweniowano. Knałbny i przebiegły wykonawca jednak znalazł się wykretów na swoje usprawiedliwienie. Skutecznie udawało mu się odwręcać usunięcie usterek w rzeczonyj szkole. W końcu sprawa całkiem przypadkowo znalazła się w niegroźnej przecież instytucji — w Okręgowej Komisji Arbitrażowej. Piszę przypadkowo, bo ani dyrektor szkoły w K., ani wielu innych przedstawicieli inspektoratów oświaty, odpowiedzialnych za inwestycje nie wiedzieli, że takowa komisja istnieje, i co więcej, może jakoś wpłynąć na niesforne go wykonawcę.

Nie dziwny im się: czyż można by mieć pretensje do mnie gdyby mi np. ktoś wydał polecenie, że od jutra mam kurować w razie potrzeby kompetentnych w sprawie wyznaczenia odpowiedzialności za inwestycje w szkolnictwie? I gdybym ich całkiem niewinnie wysłał na drugi świat? W każdym razie, kiedy dyrektor PBT w J. dowiedział się, że przypadkowo sprawa z budową szkoły zawędrowała do arbitrażu, przestraszył się nie na żarty. Groźba przegranej w arbitrażu to przecież problem wysokiej kary, odszkodowań, które uszczuplą fundusz zakładowy i środki obrotowe przedsiębiorstwa wykonawczego.

Zjawił się więc dyrektor PBT u dyrektora szkoły w domu, już z gotowym projektem umowy ośnośnie terminu usunięcia usterek. Dyrektor szkoły przyjął gościa bardzo grzecznie, ale nieufnie. W gruncie rzeczy podejrzana wydała mu się metamorfoza rozmówcy. Słuchał więc tylko i potakiwał, w myśli licząc dziury w nieszczelnym dachu, wzdęcia i zapadliny w parkiecie, pogięte jak po spotkaniu z tornado drzwi w klasach.

Interlokutor z PBT nie dawał za wygraną: siedział i nagabywał, przymilał się i podsuwał papier. Księżyc już dawno zatoczył półkole na nieboskłonie, a wynik rozmowy był wciąż równy zeru. Dyrektor szkoły prawie drzemał i na tle niezwykłej żywotnie gestykującego i przekonującego dyrektora PBT wyglądał jak człowiek, dla którego sznur

czy gilotyna nie stanowią problemu. W końcu nad ranem całkiem już zamany argumentacją rozmówcy podpisał papier, nie czytając dokładnie nawet punktów umowy. O świcie zjawili się robotnicy i przystąpili do usuwania usterek. Jednak dyrektor szkoły na wszelki wypadek zadzwonił do Rzeszowa, pytając — czy dobrze zrobił, podpisując umowę o usunięcie usterek z niesummiennym wykonawcą.

— Dali mi coś do podpisania — żali się inny nauczyciel — więc podpisałem. Ale ja się na sprawach budownictwa nie znam zupełnie i oto skutek...

I skutki bywają często żałosne — wykonawcy, szczególnie zaś przedsiębiorstwa budownictwa terenowego, czynią z inwestorem szkolnym co im się podoba. A jak się okazuje, podoba się im wiele, za wiele, żeby nie powiedzieć, iż z budownictwem szkolnym po wsiach dzieją się skandaliczne rzeczy.

Srogle doświadczenia i przetargi z wykonawcami mają nie tylko bogu ducha winni inspektorzy oświaty. Problem ten jest dyskutowany od lat. Jakoś dotąd pozostał w sferze pobożnych życzeń, zaciętych nawet dysput, solennych obliczek.

Właściwie to nawet trudno się dziwić, że wykonawca często wykipta tych inwestorów: przecież nie ma obowiązku uczenia ich, jak mają troszczyć się o swój interes. Ze czasem budowniczo przebiegają miarkę w nabieraniu? Nikt nigdy nie powiedział przecież, że np. Mieleckie Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego ma monopol na nadzwyczajną pracowitość, a tym bardziej na rzetelność wobec kontrahenta. Jeśli już można mówić o monopolu terenowego budownictwa, to chyba tylko w zakresie nieterminowego oddawania wykonywanych obiektów.

Rok opóźnienia z budową, albo, jak budowniczo metaforycznie nazywają „poślizgu” — jest czymś nagminnym w szkolnych inwestycjach. Zaryzykowałbym nawet twierdzenie, że o ogromne zdumienie przyprawiłby wykonawcy inspektorzy oświaty, gdyby się np. w którymś roku wzięli w garść i wykonali wszystkie budowy w 100 proc. w oznaczonym czasie. Na razie trzeba jednak przełknąć pigułkę, że

(CIAĞ DALSZY NA STRONIE 4)



Chociaż są już pierwsze dni wiosny — to jednak w Rzeszowie zostało jeszcze sporo śniegu.



## Trwa nadal nabór do szkół oficerskich

W dniu wczorajszym w gmachu KW PZPR odbyła się narada zorganizowana staraniem Wydz. Organizacyjnego KW, poświęcona ocenie naboru do szkół oficerskich. Przybyli na nią zaproszeni dyrektorzy szkół średnich z terenu naszego województwa oraz przedstawiciele wojska.

Podczas narady w imieniu dowódcy Warszawskiego Okręgu Wojskowego — płk Szczesiuł wręczył wyróżniającym się w pracy werbunkowej dyrektorom dyplomy uznania. Otrzymał je: dyr. Tech. Mech.

z Sanoka — Wacław Machnik, z Lic. Ogóln. z Krosna — mgr Józef Kucza, dyr. Lic. Ogóln. z Jarosławia Kamil Strauss i inni.

Ogólnie stwierdzono, że akcja werbunkowa w województwie do szkół oficerskich przebiega sprawnie. (b-a)



## Taran

Docent inż. Józef Ostaszewski z Instytutu Naftowego w Krośnie opracował urządzenie wiertnicze — taran, przeznaczony specjalnie do wiercenia studzien głębinyowych. Wynalazkiem krośnieńskiego specjalisty — naftowca zainteresowało się Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa w wodę — Zakład w Sulechowie (w woj. zielonogórskim). Wykonano już prototyp aparatu, który wkrótce poddany zostanie próbom technicznym. Jeśli wypadną one pomyślnie, taran produkowany będzie seryjnie.

Z danych technicznych warto podać, iż taranem można będzie poszukiwać wody do głębokości 100 m. (m)

## W kieszeni wykonawcy

(CIAĞ DALSZY ZE STRONY 3)

budowę oddanej do użytku szkoły w Wiewiórcie opóźniono prawie o rok, szkoły nr 2 w Dębicy przeszło o pół roku, w Słotowej o rok, szkoły podstawowej w Krośnie nr 6 o rok. Z winy wykonawcy PBT w Jasle dotąd nie jest oddana do użytku szkoła Tysiąclecia w Faliszówce. Zaczęto budowę jeszcze w sierpniu 1959 roku. W tej chwili inwestor, w związku z niesumiennością wykonawcy, ma poważne kłopoty z uzyskaniem potrzebnych środków na dokończenie budowy.

A jest to kilka na wrywki podanych przykładów. Sprawiedliwie trzeba rzec: nie we wszystkich miejscowościach, szczególnie wsiach, wykonawcy mają łatwy żywot i pracę. Fatalne drogi dojazdowe, brak ludzi do pracy i należytego sprzętu mogą poważnie zakłócić tok budowy. Przecież przy opracowywaniu harmonogramów pracy, budowniczy bierze pod uwagę te ewentualne trudności. Co więcej, analiza „poślizgów” wskazuje, że w większości przypadków wynikają one z niedbalstwa, wadliwej organizacji pracy na placach budowy. Bywa, że przy budowie całymi dniami nie dostrzeżesz kierownika budowy i inspektora nadzoru. A potem, kiedy harmonogram bierze w łeb, „gonią terminy”, kierownik budowy „goni” z kolei robotników do wydajniejszej pracy. Ci zaś, by robotę jak najszybciej oddajkować, pracują oczywiście w pośpiechu, wykluczającym dobrą jakość.

Z analizy ankiety przeprowadzonej wśród inwestorów szkolnych wynika, że prawie żadna szkoła świeżo wybudowana nie jest oddawana do użytku bez usterek i braków, wcale nie marginesowych. Na przykład w szkole w Gorzejowej (pow. Jasło) w okresie gwarancyjnym, zauważono taki drobniaczek... pęknięcie ściany. Kierownik szkoły zląkł się nie na żarty, powiadomił czym prędzej oczywiście wykonawcę o zaistniałym niebezpieczeństwie. Ten ze stoickim spokojem wyjaśnił, że podobno... fundament nierówno osiadł. Istnieje możliwość, że pewnego dnia „nierówno osiadł” cały gmach. W każdym razie wykonawca, wydaje mi się, niezbyt wnikliwie przeanalizował zaistniały przypadek.

Inwestorzy starają się jak mogą, oczywiście, ujawniać w okresie gwarancyjnym wszystkie wady nowego obiektu. Niestety, niektórzy wykonawcy nie tylko nie chcą się przysnąć do swojego niedbalstwa, ale często w ogóle nie chcą się zjawić u inwestora, by spisać zauważone usterek.

Inwestor dysponuje lekarstwem na tego rodzaju opieszałość. Można potrącać niesubordynowanemu wykonawcy kaucję gwarancyjną. I potrąca się, choć często nawet to nie pomaga. Wydaje mi się, że częściej niż dotąd w przypadku wybitnie niesumiennego stosunku wykonawcy do inwestora powinno się kierować sprawę do arbitrażu. Na pewno byłoby można zmienić sytuację z budownictwem szkolnym na lepsze, gdyby samo Kuratorium posiadało lepsze rozeznanie, jak przebiega realizacja inwestycji w poszczególnych powiatach. Więcej: żeby z tego rozeznania potrafiło zrobić odpowiedni użytek.

ST. GALOS

**Państwowe Muzeum w Łańcucie gości wciąg nowożywych zwiedzających.**  
Foto: Kopeć

## Na półkach księgarskich

Wiernik B.: NIEKTÓRE PRZY GODY ELZY R. KŁW.  
Ciekawe dzieje kobiety, łączniczki w ruchu komunistycznym.

Pietraszński Z.: PSYCHOLOGIA SPRAWNEGO MYŚLENIA. Wyd. poszerz. Wiedza Powszechna.

Traktuje o sposobach i metodach usprawnienia procesu uczenia się. Książka ta przeznaczona jest dla dorosłych i młodzieży.



Maloznanym rzeźbiarzem ludowym jest Otto Szulc ze wsi Parleza Mała. Robione przez niego figurki z drewna przedstawiają życie wsi: kobiety przy pracy, straż pożarną spieszącą do pożaru, rybaków itp.

## Kącik rolnika

## Kanalizacja w pomieszczeniach gospodarskich

Dla zapewnienia należytych warunków higienicznych konieczne jest sprawne usuwanie z pomieszczenia stałych i płynnych wydaliny zwierzęcych.

Kanalizacja pomieszczeń dla zwierząt gospodarskich służy do szybkiego odprowadzenia gnojówki do specjalnego zbiornika. Gnojówka zawiera azot, potas, stanowi cenny nawóz. Urządzenia kanalizacyjne w pomieszczeniach dla zwierząt obejmują kanałki ściekowe, studzienki przepływowe i syfonowe, rurociągi podziemne i zbiorniki na gnojówkę. Gnojówka spływa po nachylonej powierzchni podłogi stanowisk do kanałki ściekowej, w głąbiennego w podłogę od strony korytarza gnojowego. Z kanałki ściekowej gnojówka spływa przez kratki spustowe do studzienek przepływowych, a z nich rurociągiem podziemnym do szelfowego zbiornika na gnojówkę umieszczonego na zewnątrz obory.

Zarówno wszystkie studzienki, znajdujące się pod podłogą pomieszczenia, jak i sam zbiornik na gnojówkę winien być zaopatrzony w odpowiednie urządzenia, jak zamknięcia syfonowe lub zawór hydrauliczny, które nie pozwalają na cofanie się do pomieszczenia gazów powstających przy procesach gnilnych zachodzących w gnojówce. Bardzo niebezpieczny dla zdrowia zwierząt jest amoniak (NH<sub>3</sub>). Wydziela się on wskutek rozkładu moczu, gdyż z jednej drobinyny mocznika, rozkładającego się w środowisku wodnym pod wpływem pewnych bakterii powstają dwie drobiny amoniaku i jedna drobina dwutlenku węgla.

Amoniak jest sprawdzianem działalności urządzeń ściekowych. Tam, gdzie gnojówka ma zapewniony należyty spływ, amoniak będzie występował w ilościach śladowych. Amoniak należy do grupy gazów drażniących, powoduje podrażnienia, a nawet stany zapalne dostępujących mu błon śluzowych (oczu i urządzeń oddechowych).

Duże stężenie amoniaku może wywołać śmierć przez porażenie ośrodkowego układu nerwowego lub zapalenie płuc. Nawet mała ilość NH<sub>3</sub> (niewiele przekraczająca 0,013 proc.) jest bezpośrednio szkodliwa dla organizmu, gdyż powoduje zmniejszenie się ilości ciał odpornościowych surowicy krwi, uczulając przez to organizm na wiele schorzeń, między innymi na gruźlicę i bakteryjne zapalenie płuc.

Drugim nadzwyczaj trującym gazem jest siarkowodor. Siarkowodor nawet w bardzo małych ilościach (od 0,05 proc.) ma zdolność wywoływania w krótkim czasie ciężkich zapaleń płuc, przy stężeniach zaś sięgających 0,3 proc. powoduje w krótkim czasie śmierć.

Zródłem siarkowodoru jest gnilny rozpad białka, którego nie strawione resztki, wydają się zwierzęta z kałem.

Walka ze szkodliwymi domieszkami powietrza polega na przestrzeganiu należytej czystości pomieszczenia, utrzymaniu w stanie sprawnej działalności urządzeń ściekowych i wentylacyjnych. Urządzenia te muszą być stale kontrolowane, oczyszczane i konserwowane, gdyż inaczej przestaną spełniać swoją rolę.

ST. RYBKA

## Samolotem do pożaru

Od dwóch lat działa i zyskuje sobie coraz więcej uznania — lotnictwo pożarnicze. Wprawdzie nie mamy jeszcze samolotów wyposażonych w sikawki do gaszenia ognia, ale wielokrotnie w czasie groźnych pożarów, akcją gasniczą kierowali specjaliści z samolotu.

W latach 1960—61 samoloty ochrony pożarniczej odbywały też regularne loty patrolowe, zwłaszcza nad obszarami województwa najbardziej — ze względu na zwartą, drewnianą zabudowę wsi — zagrożonych klęską masowych pożarów.

W 1960 r. dokonano 768 takich lotów, a w 1961 r. — już 1.148. Lotnicy, dokonujący lotów patrolowych, wykryli i zgłosili do punktów alarmowo-dyspozycyjnych ogółem 107 pożarów, z czego 83 w ub. roku. We wszystkich lotach patrolowych, obok pilotów, brali udział doświadczeni oficerowie pożarnictwa. Każdy z samolotów wyposażono w radiostację; urządzenia nadawczo-odbiorcze otrzymały również naziemne punkty alarmowo-dyspozycyjne.

Szacuje się, iż dzięki temu udało się uratować zabudowania i mienie wartości około 4,5 mln zł oraz około 315 ha zagrożonych rozprzestrzenianiem się ogniem lasów.

## Wojciech Pomykała

# BAZA

Ale trzeba sobie powiedzieć wyraźnie, że doceniając w pełni tego typu robotę wywiadowczą musimy jednocześnie tworzyć głęboki wywiad, głęboko penetrujący przeciwnika. Wiadomości zdobyte przez ten wywiad są najcenniejsze. Te siatkę musimy chronić wszystkimi dostępnymi dla nas środkami. Jedną z metod ochrony jest odwracanie od niej uwagi polskiego kontrwywiadu. Wy musicie wziąć na siebie to niewdzięczne, ale konieczne zadanie. Uważam to za sprawę nie słyszanej w a ż n a. Oprócz tego istnieje wiele innych zadań. Zatrzymajmy się na moment na zagadnieniu współdziałania płytkiego i głębokiego wywiadu.

P o p i e r w s z e. Działalność waszej placówki wywiadowczej w Gdańsku naprowadza głęboki wywiad na zagadnienia najważniejsze, wymagające penetracji doświadczonej i posiadającej wysokie kwalifikacje agentury. Oczywiście, niestety trzeba będzie dłuższego okresu, aby nasz agent zdołał rozpracować te zagadnienia. Wstępna wiadomość stanowi jednak istotny punkt „zahaczenia” i podstawę dalszej działalności w tym zakresie. I jedna uwaga na marginesie omawianego problemu. Istnieje niebezpieczeństwo,

że polski kontrwywiad zdoła niektórych agentów z siatki przez panów organizowanej przedwcześnie zdekonspirować i mogą być oni nawet inspirowani przez naszych przeciwników. Może to spowodować dezinformację i dezorganizację w naszej pracy. Posługiwanie się więc wielką ilością niedostatecznie przeszkolonych agentów powoduje tego typu niebezpieczeństwa. Musimy to, panowie, w naszej pracy brać pod uwagę.

P o d r u g i e. Wasz wywiad daje nam możliwość zewnętrznego wrywkowego kontrolowania naszej głębokiej agentury. Wiecie, panowie, że w wywiadzie, zwłaszcza kiedy ma się do czynienia z doświadczonym szpiegiem, trzeba pamiętać, że może on pracować jednocześnie dla dwóch, a nawet i więcej mocodawców. Musimy więc możliwie jak najczęściej kontrolować wiadomości nadane przez naszą głęboką agenturę. W tej sprawie liczymy na waszą pomoc i poparcie.

P o t r z e c i e. Mamy oczywiście w Polsce dość rozbudowaną głęboką agenturę, ale, jak każdy wywiad, ciągle jeszcze chcielibyśmy ją rozbudowywać. Być może w toku waszej pracy znajdziecie ludzi, którzy bardziej nadawali się do współpracy z nami niż do wykonania waszych zadań. Zależy nam na tym, żeby tego typu kontakty były przekazywane do bliższego rozpracowania naszej Centrali. Oczywiście, nie wykluczamy też sytuacji odwrotnych.

P o c z w a r t e. Nie musimy panom przynosić, iż nie wolno w żadnym wypadku doprowadzać do jakiegokolwiek łączności płytkiej i głębokiej agentury. Rozpoznanie wzajemne obu agentur może spowodować nieobliczalne skutki. Dlatego też w razie stwierdzenia takiej łączności absolutnie żądamy wyłączenia daleko idących wniosków, aż do tzw. krańcowych wniosków.

P o p i a t e. Wspomniałem już na początku, że jed-

nym z waszych zadań jest „zabawianie” polskiego kontrwywiadu. Nie mam, panowie, zamiaru umniejszać choćby w jakimkolwiek stopniu roli i znaczenia waszej pracy. Pamiętać jednak trzeba, że wypracujecie z uwzględnieniem większego niż my ryzyka. Powoduje to w rezultacie, że część waszej agentury musi co pewien okres „wpadać”. Ma to pewne istotne znaczenie dla całości pracy wywiadowczej. Wy po prostu zajmujecie sobą uwagę polskiego kontrwywiadu, odwracacie jego zainteresowania od spraw dla nas ważniejszych, tworzyście nawet pewnego rodzaju samozadolenie w tym aparacie. To ma niewątpliwie poważne znaczenie praktyczne, którego nie wolno ani na chwilę lekceważyć. Dzięki wam polski kontrwywiad może się wykazać istotnymi osiągnięciami przed swoimi władzami. Można nawet powiedzieć, że gdyby nawet nie było ryzyka w waszej pracy, to takie ryzyko należałoby stworzyć, a część ludzi po prostu poświadczyć.

W tym miejscu poprzedni referent uczynił uwagę.

— Nie ma oczywiście obecnie takiej potrzeby. Nastawienie się na masową, totalną działalność samo niesie w sobie duży element ryzyka i nie ma powodów nikogo poświadczać. Nie chciałbym też, aby panowie: zrozumieli to w ten sposób, że zwalniamy ich z obowiązku jak najbardziej precyzyjnej pracy. Nam zależy na tym, by od naszej strony wszystko było przygotowane jak najlepiej, żeby ryzyka możliwe unikać, opracować możliwie przemysłowe i ciągle nowe sposoby łączności, tak aby technika zbierania wiadomości ulegała systematycznemu doskonaleniu. To powinno w ten sposób być przez panów rozumiane.

— Tak jest. Pan pułkownik ma całkowitą rację, i tylko to miałem na myśli — dokończył referent.

W tym momencie kapitan Meller z placówki wywiadowczej w Elblągu wtrącił:

(oda)





KARYGODNA SAMOWOLA

W dniu 14 marca br. wyszedłem na przystanek PKS w Nienadówce, ażeby odwieźć do Kolbuszowej chore dziecko (miało skierowanie do przychodni dziecięcej). Konduktor autobusu, mimo że były wolne miejsca, nie zabrał mnie z dzieckiem. Oddałem dziecko żonie, a sam wskoczyłem do ruszającego wozu, wówczas konduktor zaczął mnie wypychać z jadącego autobusu. Wreszcie po przejechaniu 100 metrów zatrzymał autobus i wysadził mnie z wozu. W tym momencie nadbiegła żona z dzieckiem i znów usiłowała wsiąść. Niestety, nie wsiadliśmy, z chorym dzieckiem musieliśmy parę godzin czekać na następny autobus. Ponieważ tego rodzaju wypadki zdarzają się dość często, czas najwyższy, ażeby samowolę konduktorów ukrócić.

Edward Ozióg

LEKARZ WYJASNIA

Szanowny Redaktorze! W związku z listem Z. Burego, zamieszczonym w „Nowinach Rzeszowskich” z dnia 9. III. — pt. „Skarga pacjenta” — pragnę tą drogą złożyć krótkie wyjaśnienie. W swoim gabinecie przyjmowałem nauçyciela ob. Burego w listopadzie ub. roku, kiedy jeszcze



„Moda Polska” przygotowała już pełną kolekcję strojów dla pań i panów na sezon wiosenno-letni.

Na zdjęciu: Letnia suknia z bolerkami. Materiał o modnym wzorze.

Komunikat WUML

26. III. 62 r. — Wyzd. Ekonom. rok I — seminarium: „Religia jako forma świadomości społecznej” oraz wykład: „Metody analizy struktury zjawisk ekonomicznych w przedsiębiorstwie”. Wyzd. Ekonom. rok II — wykłady: „Planowanie w gospodarce socjalistycznej” oraz „Koszty własne i ceny produkcji przemysłowej”. 27. III. 62 r. — Wyzd. Histor. Filoz. rok I — seminarium: „Filozofia Oświecenia” i wykład: „Stosunki międzynarodowe na przełomie XIX i XX w. oraz ruch robotniczy w okresie I wojny światowej”. Wyzd. Histor. Filoz. rok II — wykład: „Konspiracyjne rady narodowe, powstanie i działalność władzy ludowej na Rzeszowszczyźnie” oraz semin. „Teoria klas i walki klasowej”.

nie należał do naszego rejonu i nie miałem obowiązku go leczyć. W dniu, o którym wspomina ob. Bury, że czekał na mnie godzinę, byłem nieobecny tylko kilkanaście minut. Zawiadomiony przez pielęgniarkę o przyjściu pacjenta, udałem się do gabinetu i zobaczyłem przez okno ob. Burego, jak wychodził ostentacyjnie z Ośrodka.

Jeśli ob. Buremu bardzo zależało na czasie, mógł skontaktować się ze mną telefonicznie lub w inny sposób ustalając dni i godziny przyjęć, na co chętnie bym się zgodził. Niestety, zamiast porozumienia się ze mną, ob. Bury wybrał inną drogę, napisał na mnie skargę do gazety, czym mi wyrządził dużą krzywdę.

Z góry dziękuję za zamieszczenie mego wyjaśnienia.

Stanisław Magdziarz lekarz dentysta

Komitet do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” Rozgłośnia w Rzeszowie, ul. Swierczewskiego 3 OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie remontu instalacji oświetleniowej dużego studia w Rozgłośni. O zakresie robót oferenci mogą się poinformować w Rozgłośni Polskiego Radia w Rzeszowie w godz. od 8 do 15. Oferentami mogą być przedsiębiorstwa spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 5 kwietnia 1962 r.

Komitet do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” Rozgłośnia w Rzeszowie zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania powodu. K-553/1

Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Obrotu Produktami Naftowymi „CPN” z siedzibą w Przemyślu

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie remontu kapitalnego kotła parowego w S/D Zurawica, typu „Tischbein”.

Zakres robót obejmuje „Zbiorniczą tabelę kosztów” posiadanej dokumentacji projektowo-kosztorysowej. Wstępnych informacji odnośnie dokumentacji technicznej zasięgnąć można w Dziale Głównego Mechanika Przedsiębiorstwa codziennie w godzinach od 7—12.

Termin rozpoczęcia robót naznacza się na I dekadę kwietnia br. Termin zakończenia określi spisana umowa. Oferty należy składać do dnia 5 kwietnia 1962 r. w sekretariacie Rzeszowskiego POPN „CPN” Przemyśl, ul. Mickiewicza 10. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 9 kwietnia 1962 r. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-554/2

Dębickie Zakłady Przemysłu Terenowego z siedzibą w Pilźnie

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na sprzedaż maszyn dzwierskich używanych w liczbie 7 szt. w tym jednej mechanicznej i jednej cewiarci butelkowej.

Numerы inwent. maszyn do sprzedaży: 3/02, 9/02, 10/02, 11/02, 17/02, 33/02, 58/02.

Pierwszeństwo w zakupie mają przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze oraz rzemieślnicy z kartą rejestracyjną i chałupniczą.

Ceny wywoławcze maszyn w przetargu I wynoszą od zł 1.084 do 5.714. Przystępujący do przetargu winni wpłacić do kasy przedsiębiorstwa wadium w wysokości zł 300.

Przetarg odbędzie się w dniu 11. IV. 1962 r. o godz. 10.00 w Zakładzie Dzwierskim w Pilźnie.

W razie niedojścia do skutku przetargu I, przetarg II i III odbędzie się w tym samym dniu.

W/w maszyny są do obejrzenia w Zakładzie Dzwierskim Pilzno w godz. od 9.00 do 14.00. K-557/1

Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych w Rzeszowie

OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie urządzenia sklepowego w placówkach SORT Krosno, Mielec, Przeworsk, Lubaczów. Dodatkowych wyjaśnień oraz zakres robót do wykonania można otrzymać w Sekcji Inwestycji Oddziału ZURT w Rzeszowie przy ul. Asnyka 11 II p. pokój nr 55.

W przetargu mogą brać udział jednostki państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w Oddziale ZURT od godz. 8 do 14 w każdym dniu roboczym. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 9 kwietnia 1962 r. o godz. 12 w Oddziale ZURT w Rzeszowie. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-547/2

Prawnik RADZI

Ob. S. M. — Łódź: Do wykonywania działalności rzemieślniczej i świadczenia w tej dziedzinie usług osobom trzecim wymagane jest zezwolenie Wydziału Przemysłu właściwej rady narodowej oraz wykupienie karty rejestracyjnej w Wydziale Finansowym (art. 1. ust. 1 i art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 1. VII 1958 o zezwoleniach na wykonywanie przemysłu, rzemiosła i handlu oraz niektórych usług przez jednostki gospodarki nieuspołecznionej Dz. U. Nr 45 poz. 242 oraz rozporządzenie RM z dnia 25. VII. 1958 Dz. U. nr 49). Prowadzenie takiej działalności bez zezwolenia jest przestępstwem według art. 11. powołanej ustawy. Obywatel nie potrzebowałby tylko zezwolenia władz, gdyby pracował wyłącznie dla własnych potrzeb.

Ob. J. K. — Przeworsk: W razie niemożności wykorzystania urlopu wypoczynkowego w terminie przewidzianym w planie urlopowym, pracownica nie traci prawa do urlopu. Urlop wypoczynkowy należy na żądanie pracownicy przesuwać na czas późniejszy po zakończeniu urlopu polegowego, choćby wykorzystanie urlopu wypoczynkowego miało nastąpić w następnym roku kalendarzowym. W przypadku

przesunięcia urlopu na rok następny, pracownica ma prawo do dwóch urlopow wypoczynkowych w danym roku kalendarzowym.

Przy obliczaniu wynagrodzenia przypadającego na okres urlopu polegowego, należy brać pod uwagę pobory zasadnicze i premie, natomiast wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych uwzględnić się tylko w przypadku, gdy praca taka wykonywana jest stale.



We Wrocławiu odbyły się uroczystości ku czci Józefa Ignacego Kraszewskiego z okazji 150 rocznicy urodzin i 75 rocznicy śmierci pisarza. Na zdjęciu: Pałac przy ul. Mokotowskiej 48 w Warszawie, tak wyglądał w czasie, gdy mieszkał w nim pisarz w latach 1860—1863.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWNICZKĘ STOŁÓWKI w internacie zatrudni natychmiast DYREKCJA PAŃSTWOWYCH SZKÓŁ BUDOWNICTWA W RZESZOWIE, UL. TOWARNICKIEGO 4. Wymagane wykształcenie średnie zawodowe plus dwuletni staż pracy. Wynagrodzenie 950 zł miesięcznie. Podania kierować pod w/w adresem. K-548/2

20 KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z pozwoleniem kat. I, II na prowadzenie pojazdów mechanicznych oraz 10 KIEROWCÓW z kat. III zatrudni ZAKŁADY TRANSPORTOWE BUDOWNICTWA „WARSZAWA” Eks-4 ul. Bokserska 1. Dla zamiejscowych zapewniamy miejsce w hotelu robotniczym. Praca w akordzie. Uposażenie w granicach 2.000—3.000 zł. KG-400/2

TECHNIKA BUDOWLANEGO z kilkuletnią praktyką w budownictwie na stanowisku kierownika grupy budowlanej zatrudni natychmiast POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” w Przeworsku. Zgłoszenia należy kierować do Zarządu PZGS „SCh” w Przeworsku przedkładając równocześnie odpisy odpowiednich dokumentów. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-551/1

KIEROWNIKA Działu Zaopatrzenia Surowcowego z wyższym lub średnim wykształceniem ekonomicznym i kilkuletnią praktyką oraz INSTRUKTORA AGROTECHNICZNEGO z wyższym wykształceniem lub średnim i praktyką w zakresie sadownictwa i warzywnictwa zatrudni natychmiast PRZEMYSŁOWA WYTWÓRNI WIN W PRZEMYSŁU UL. CZARNIECKIEGO 41. Podania prosimy kierować pod adresem Przemysłowej Wytwórni Win Dział Kadr. K-550/2

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO zatrudni natychmiast GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” w CZARNEJ. Wymagane kwalifikacje: wykształcenie średnie oraz 5-letnia praktyka w księgowości na samodzielnym stanowisku. Warunki pracy wg. Układu Zbiorowego Pracy CRS. Mieszkanie zapewnione. Podania kierować do Zarządu PZGS „SCh” Ustrzyki Dolne. K-556/1

Przedsiębiorstwo Jajczarskie w Jarosławiu, zatrudni natychmiast GŁÓWNEGO MECHANIKA. Wymagane wykształcenie wyższe, lub średnie o kierunkach: budowa i remont maszyn przem. spożywczych, budowa i remont urządzeń chłodniczych. Reflektujemy na kandydata z praktyką w tym zakresie. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Przedsiębiorstwa od godz. 7—15. K-558/1

INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW budowlanych na stanowiska kierowników i majstrów budów przyjmie do pracy zaraz PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA TERENOWEGO W MIELCU. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Istnieje możliwość otrzymania mieszkania. K-536/2

2 EKONOMISTÓW z wykształceniem wyższym lub średnim oraz MAGAZYNIERA z wykształceniem średnim lub podstawowym zatrudni „CENTROSTAL” REJONOWY ODDZIAŁ W RZESZOWIE. Wymagana kilkuletnia praktyka biurowa i znajomość branży hutniczej. Warunki do omówienia na miejscu. K-546/2

ZARZĄD BUDOWLANO-MONTAŻOWY NR 3 „WALCOWNIA” PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁOWEGO BUDOWNICTWA W Hucie IM. LENINA — zatrudni natychmiast 70 ROBOTNIKÓW PRZY ROBOTACH ZIEMNO-BETONOWYCH, 25 CIEŚLI, 5 ELEKTRYKÓW — wymagana przynajmniej 3. grupa BHP — oraz 5 OPERATORÓW SPRZĘTU LEKARSKIEGO. Podejmujący pracę mają zapewnione bezpłatnie zakwaterowanie, odzież ochronną, możliwość uczęszczania do szkoły podstawowej lub zawodowej. Nadto Zarząd dopłaca po 2 zł do obiadów i po 1,50 zł do śniadań i kolacji. Robotnikom ziemno-betonowym i cieślom zapewniana jest praca w akordzie zwykłym lub umownym. Zgłaszający się do pracy powinni być wymeldowani na pobyt okresowy do Nowej Huty-Pleszowa, mieć ukończone 18 lat oraz posiadać przy sobie dowód osobisty, książeczkę wojskową, ostatnie świadectwo szkolne. Dojazd tramwajem nr 5 z Ronda w Krakowie — do przedostatniego przystanku. K-542/5

PRZEDSIĘBIORSTWO ZMECHANIZOWANYCH ROBÓT KOLEJOWYCH — BAZA SPRZĘTU NR 2 KRAKÓW, UL. PORTOWA 20, tel. 545—17, zatrudni natychmiast:

- OPERATORÓW koparek, spycharek, sprzężarek, walców drogowych, elektrowini i dźwigów samochodowych.
- KIEROWCÓW z I, II i III kat. prawa jazdy,
- MONTERÓW-MECHANIKÓW ze znajomością remontów ciężkiego i lekkiego sprzętu budowlanego,
- ELEKTRYKA SAMOCHODOWEGO,
- 2 MONTERÓW SAMOCHODOWYCH.

Warunki płacy wg UZP w Budownictwie. Zgłoszenia osobiste, listowne i telefoniczne kierować do Działu Zatrudnienia. K-544/2

DYREKTORA w Rzeszowskim Przedsiębiorstwie Handlu Sprzętem Medycznym w Rzeszowie zatrudni od dnia 1 maja 1962 r. PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ — WYDZIAŁ ZDROWIA I OPIEKI SPOŁECZNEJ W RZESZOWIE. Wymagane jest wyższe wykształcenie ekonomiczne i 3-letnia praktyka na stanowisku kierowniczym w przedsiębiorstwach, lub średnie wykształcenie i 8-letnia praktyka. Konieczna jest znajomość zagadnień z zakresu handlu sprzętem medycznym. Oferty należy składać w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej w Rzeszowie II p. skrzydło A, pokój nr 251. K-555/1

OGŁOSZENIA DROBNE

PODZIĘKOWANIE

DYREKCJI Radzie Zakładowej oraz wszystkim pracownikom PGPN za okazaną mi dużą pomoc materialną po śmierci mego męża składam tą drogą serdeczne podziękowanie — HELENA KUBACKA. Pg-509/1

LOKALE

MIESZKANIE 3-pokojowe zamienić na 4-pokojowe. Wiadomość: Przemyśl, tel. 26-28, od godz. 15. Pg-483/2

PRACA

POMOC domowa potrzebna zaraz. Warunki do omówienia na miejscu od godz. 16—20. Rzeszów, ul. Króla Kazimierza 10/6. G-409/1

PRZYJMĘ natychmiast uczniwą i solidną pomoc domową, do trzech osób. Oferty: Krystyna Wopn. Kraków, Królowej Jadwigi 200. K-549/1

SPRZEDAŻ

MASZYNĘ dzwierską metalową Jednostkową sprzedam tanio. Rzeszów, ul. I boczna Sportowej 2, kolo stadionu Resovil. G-411/1

CIĄGNIK „Ursus”, przyczepę, 38.000 zł — sprzedam: Franciszek Grach, Nienadowa, pow. Przemyśl. Pg-508/1

CIĄGNIK „Ursus” C-45 KM stan dobry oraz dwie przyczepy trójtonowe i części zamienne np.: cylinder, wał korbowy, tylny most za 24.000 zł — plnie sprzedam. Stepał Feliks, Przeworsk, Rozbór 409. Pg-504/1

GOSPODARSTWO 7 ha w tym 6 ha sadu, zabudowania, blisko Sandomierza, w miejscu szkola, przystanek PKS — sprzedam. Jan Sendrowicz, Sandomierz, Swierczewskiego 1. Pg-502/1

PILNIE sprzedam 7 ha dobrej ziemi bez budynków, własność przedwojenna. Płotkowal Wągrowiec (poznański), Kosciuszki 17, tel. 362. Pg-501/1

PODKŁADKĘ drzew owocowych, jednorocznych w trzech odmianach: jabłko, śliwa i czereśnia — sprzedam. Cena dostępna. Wojciech Brzyski, Rudnik n/Sanem, ul. Leśna 50, pow. Nisko. Pg-500/1

ZGUBY

MYSZKA Zdzisław zgubił prawo jazdy na traktor oraz kartę rejestracyjną nr RD-1550 i na przyczepę nr R-3416 wydane przez Wydział Komunikacji — Tarnobrzeg. G-413/1

KASJAN Irena zgubiła legitymację ubezpieczeniową wydaną przez Fabrykę Sprzętu Gospodarskiego — Rzeszów. G-414/1

NIEMIEC Bolesław zgubił legitymację PKS upoważniającą do kupna zniżkowego biletu miesięcznego. G-412/1

DYRDA Mieczysław zgubił tabliczkę rejestr. nr SL 93-15 wydaną przez Prez. MRN w Rudzie Śląskiej. Pg-507/1

GÓRSKA Stefania zgubiła legitymację uprawniającą do przejazdu pociągami ze zniżką 90 proc. wydana przez Zarząd Lasów Państwowych w Przemyślu. Pg-506/1

DRAUS Stefan zgubił tabliczkę rejestracyjną nr SK 694 wydaną przez Wydział Komunikacji w Katowicach. Pg-505/1

DRAUS Antoni zgubił tabliczkę rejestracyjną nr RM 6316. Pg-509/1

ZGUBIONO w dniu 14 marca 1962 r. pieczątkę Związku Zawodowy Pracowników Budowlanych i Przemysłu Materiałów Rada Oddziałowa przy Rzeszowskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego w Sanoku. Pg-409/1

ZGUBIONO dowód rejestracyjny nr RA-2906 wydany przez Wydział Komunikacji Prez. MRN w Przemyślu dla Ośrodka Transportu Leśnego w Przemyślu. Pg-407/1

CHRYLARY Bronisław zgubił tabliczkę rejestracyjną nr RH 4141 wydaną przez Wydział Komunikacji Prez. MRN — Przemyśl. Pg-408/1

UNIEWAŻNIA się pieczątkę o treści: Siwa Jerzy, lekarz. G-404/1





Piątek 23 marca 1962 r.

APTEKI

Apteka Społeczna nr 6 ul. Czackiego Staly dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 56

TEATR

Państwowy Teatr im. Wandy Siemaszewskiej - Idiotka - godz. 19

IMPREZY

Klub ZMS „Iskra” Gra w szachy i brydża KLUB DOBRZEGO FILMU o twórczości Andrzeja Wajdy sala nr 30 II p. godz. 19.30. Po prelekcji zestaw filmów A. Wajdy

WYSTAWY

„Pamiętnik ludowe i artystyczne województwa rzeszowskiego” wystawa - czynna od 10-18

ODCZYTY

Współczesna dyskusja i interpretacja wokół etyki marksistowskiej - prelekcja mgr Bohdana Chwedejzuka - WDK sala nr 30 II p. godz. 18

„Osiedlowo w okresie lat 60-tych i 70-tych na terenie województwa rzeszowskiego” - prof. dr Rudolf Jamka, sala odczytowa Muzeum, ul. 3 Maja 19 - godz. 18

KINO

APOLLO (ul. 3 Maja) - Pleń purpurowego kwiatu (szw. 1. 18 panorama) godz. 16, 18.20, 20.40 Pierwszy lot w kosmos (rad. 1. 12) godz. 13 GOPLANA (Staromieście) - Przygody Tomka Sawyer (USA 1. 10) godz. 17, 19 MENA (ul. Dąbrowskiego) - Profesor (fr. 1. 16) godz. 19.30 PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) - Jakobowski i pułkownik (USA 1. 16) godz. 17, 19.10 SWIT (ul. Langiewicza) - Dotknięcie nocy (pol. 1. 16) godz. 17, 19 WDK (ul. Okrzei) - Głębokie ZORZA (ul. 3 Maja) - Dwa panowie „N” (pol. 1. 16) godz. 15.30, 17.45, 20

RADIO

PROGRAM II Program dnia: 6.45, 13.40. Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 13.00, 21.00, 23.30. 9.30 Budujemy szkoły Tygodniaki 9.40 Melodie z całego świata 11.00 Z operowej twórczości 14.45 Siadami Odszycia 15.30 Dla dzieci Od pow. pt. Pan Bieganiek w Arganach barokowych 16.30 Poetycki koncert: żywe 18.35 Szeszenie otwórz się 19.50 Transmisja koncertu symfonicznego 22.05 Radiowy Teatr Młodych 23.05 Muzyka taneczna.

ROZGLOSIENIA RZESZOWSKA PR 11.45 Audycja dla wsi 16.05 Gra kapela Rozgłośni PR w Rzeszowie 16.20 Dwie humoreski z muzyką 16.30 Wiadomości z dnia rzeszowskiej.



Kalendarzową wiosnę powitaliśmy dopiero przed dwoma dniami - w Ekspozytorze Wojewódzkiej Stacji Oceny Nasion w Boguczu wale wiosna laboratoryjna trwa w najlepsze od grudnia ubiegłego roku. Tutaj bowiem sposobem laboratoryjnym przeprowadza się analizy nasion pod względem ich czystości, siły i energii kiełkowania oraz wilgotności. Instytucje państwowe, spółdzielcze, jak i prywatne nie mogą dysponować nasionami, jeżeli ze stacji nie otrzymają świadectwa kwalifikacji ostatecznej, bądź wartości siewnej.

Na zdjęciu: personel stacji przy codziennej pracy, od lewej kierowniczka Aniela Szufnara oraz Józefa Gancarz, Irena Urban i Danuta Kąkol.

tekst (ap) Fot. M. Kopeć

### Czarno na białym

W związku z naszą notatką pt. „Z higieną na bakier” dotyczącą nieporządków w zakładach fryzjerskich, Miejski Państwowy Inspektor Sanitarny przesłał do wszystkich zakładów fryzjerskich w Rzeszowie odpowiednie zarządzenia, które, mamy nadzieję, będą wreszcie respektowane. W oparciu o art. 14 ust. 1, pkt. 3 dekretu o Państwowej Inspekcji Sanitarnej z dnia 14 sierpnia 1954 roku Miejski Inspektor zarządza: 1) dezynfekować narzędzia fryzjerskie przed każdorazowym użyciem, 2) zaopatrzyć się w odpowiednią liczbę czystych ręczników i serwetek, jak też odzież ochronną, 3) do pudrowania używać każdorazowo świeżej waty, 4) zapoznać personel wyszkolony w zakładach fryzjerskich z odpowiednimi w tej sprawie zarządzeniami.

Miejski Inspektor Sanitarny zarządza wprowadzenie w życie tych przepisów zaraz. W razie niewykonania wymienionych zaleceń zastosowane zostaną środki przymusu karno-administracyjnego.

Mamy nadzieję, że narzeszcie skończą się karygodne nieporządki w zakładach fryzjerskich, że pracownicy tych placówek przestrzegają będą podstawowych zasad higieny określonych specjalnymi zarządzeniami.

### Współpraca

Dobrze układa się współpraca pomiędzy Gminną Spółdzielnią w Lubeni i miejscowym kołkiem rolniczym. Niedawno odbyła się wspólna narada, na której zastanawiano się, w jaki sposób podnieść gospodarkę rolną na wyższy poziom. M. in. prezes kołka rolniczego Ludwik Garlak zwrócił uwagę, że lepsza opieka nad drzewami owocowymi przyniesie duże korzyści. Zarząd GS poparł słuszny wniosek i postanowił przeznaczyć na konserwację sadów w 1962 roku sumę 17 tys. zł.

### Szczepienia przeciw Heine-Medina

Miejska Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Rzeszowie zawiadamia, że w dniach od 26 - 31 marca odbędą się ponownie szczepienia doustne przeciwko chorobie Heinego-Medina. Szczepienie podlegają dzieci, które zaszczepiono doustnie w lutym br., dzieci, które były zaszczepione doustnie w lutym 1961 r., dzieci do 16 roku życia, które zaszczepiono dwukrotnie doustnie w r. 1960. Szczepienia odbywać się będą w godz. od 10 - 18 w następujących punktach na terenie miasta: Przychodnia Rejonowa nr I plac Wolności, Przychodnia nr III ul. Dąbrowskiego, nr IV ul. B. Prusa (Staromieście), Poradnia Matki i Dziecka ul. Szopena. Dzieci uczęszczające do żłobków, przedszkoli i szkół (mimo otrzymania z punktów szczepiennych wezwania) zostaną zaszczepione w swoich zakładach nauki i wychowania.

W tych samych dniach szczepienia przeciw chorobie Heinego-Medina odbędą się również we wszystkich ośrodkach zdrowia w powiecie rzeszowskim. Dokładne terminy podane zostały w wezwaniach indywidualnych.

### List z kołcem

SIEDZĘ przy kaloryferze, liczę żeberek i powtarzam dzwoniąc zębami. „Był do wiosny”... Kalorie używane mi przez pp. inżynierów rozproszyły się po całym mieszkaniu i radośnie cwierkają wyfrunęły przez olbrzymie okna. Był do wiosny. Z wiosną słońceko zaświeci, ziemię ogrzeje i problem ogrzewania będzie załatwiony. Jak do brze pójdziesz to i żeberek w lecie dołożą.

Minęła właśnie rocznica mojego mieszkania w nowym bloku przy ul. Piastów. Przy tej okazji nawaliło coś w przewodach wodociagowych i od paru dni brakuje wody. Wracam powoli do stanu pierwotnego - broda nieogolona, gęba niedomyta. Staram się odzwyczaić od picia kawy i herbaty, a w łazience zamierzam złożyć hodowlę królików. Co mi po wanie bez wody. Wisłok uprawdźcie niedaleko, ale człowiek jest paskudny, ale wygodny, te nawyki cywilizacyjne pokutują w nim jeszcze. Mam jednak nadzieję wypełnić je całkowicie przy pomocy naszych przedsiębiorstw budowlanych, MPK i poczty

wreszcie. Świetnym preludium do tego są kąpiele błotne, bo chodników na Osiedlu nie ma, a przynajmniej nie są doprowadzone do przystanków autobusowych. Tu i ówdzie „nasyłali szutru” (przepraszam za dwuznacznik), ale „szuter” to

### „Osiedlowe plagi”

nie chodnik i po pewnym czasie nawet-go nie widać spod błota. No i autobusy. W ostatnią środę czekałem na przystanku 25 min., któregoś wieczoru pół godziny. Z reguły po takiej przerwie jadą cztery wozy naraz - dwa w jedną stronę, dwa w drugą. W tych pierwszych ludzie gniją się, depczą sobie po nogach, urzucają guziki i piaseczki. Miałem telefon, przed wprowadzeniem się na Osiedle Piastów, ale już go nie mam. Ka-bla podobno brakuje i bioki na peryferiach pozabawione są łączności z miastem. Chcesz uwezwąć pogotowie, załatwić ja-

### 15 lat teatru „Metalowiec”

Uroczystą premierą sztu ki Jana Drdy pt. „Igraszki z diabłem” - teatr „Metalowiec” Zakładowego Domu Kultury WSK w Rzeszowie inauguruje w sobotę 24 bm. uroczystości związane z obchodem XV rocznicy swej działalności. Reżyserem kolejnej pozycji tego popularnego w naszym województwie amatorskiego zespołu teatralnego jest p. Elwira Turska, przy współpracy Adama Fornala i Zdzisława Rokielnego. Scenografia - Irena Perkowskiej, opracowanie muzyczne - A. Listwana, a opracowanie choreograficzne - Antoniego Wolczko.

(rel)

### Nie wierzę wieżowcom...

Fotografowano te „wielkomiejskie akcenty” ze wszystkich stron. Komentator „Kroniki Filmowej” mówił: „Czy wiecie, że to jest Rzeszów dnia dzisiejszego”. Wieżowce strzelają pod chmury, co za rozkosz patzenia na miasto i okolice z wysokości 7. piętra. Zapomniał on np. o tym, że dotychczas nie zgłębiliśmy tajemnicy regularnego kursowania wind. Rze-czywistość dnia codziennego przypominała się nie tylko problemami windowania się „pod niebo”. Nie ma przecież w wieżowcach światła i gazu, na wyższe piętra nie dochodzi woda. Nie dziwny się przeto, że wielu „szczęśliwców” z przydziałem na mieszkania w tych kosztownych, lecz niesprawnych obiektach nie może się zdecydować: iść czy nie iść. W każdym razie wszyscy ci, którzy wątpili, czy aby słuszne jest lokowanie studentów w po-

mieszczeniach, przeznaczonych na mieszkania rodzinne nie mieli racji. Tylko śmiegle nogi osiągnę 150. stopień. Inni, popularnie mówiąc, wysiadają w połowie drogi. Dlatego wszem i wobec proponuję zmienić nazwę „wieżowce” na „drapacze” (słowo pochodzi od drapania się o własnych siłach na najwyższe piętra). (wb)



### SYGNAL Z ULICY

#### DOŁOWEJ

Wprawdzie „jeszcze północ śniegiem dmucha”, ale zmieniają pogodę należy spodziewać się lada dzień. „Błotne” interwencje zamieszkuje w naszym telefonie, były niemal błyskawicznie załatwione. Dlatego przy okazji chciał bym przypomnieć o „naszej” ulicy Dołowej. Tamteży przebiegają samochody MPO na pobliskim wysypisku. Naprawdę brniemy w błocie i śmieciach. Tak jak w innych wypadkach, należy zastosować chyba tę samą receptę - trochę żużlu na błotko ul. Dołowej.

#### JEDNAK TĘPO

Obwodowy Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny w odpowiedzi na naszą krytyczną notatkę pt. „Tempo czy tępo” przynajmniej rację, że na tzw. stanowiskach listowych obsługa daleka jest od ideału. OUPT tłumaczy, że mało wydajnie pracują nowo przyjęci pracownicy. Czterech wykwalifikowanych „pocztowców” przebywa w szpitalu. Dopóki młodzież nie poznała dobrze wszystkich tajników pocztowej pracy, załatwianie klientów na tych stanowiskach będzie kulato nadal. Liczymy na to, że OUPT postara się, aby kadrowe trudności zostały szybko zlikwidowane. Niestety klienta nie obchodzi za bardzo te sprawy. Chce on po prostu być szybko i uprzejmie obsłużony.

#### PANIE SZOFER - GAZU!

Interpretacja przepisów, które nie pozwalają zatrzymać się autobusom na przystankach warunkowych, zależy li tylko od fantazji kierowców. Wczoraj o godz. 7.30 czekałam na „1” na Staronowie Górnej przy szkole. Kierowca nadjeżdżającego autobusu nr 52 (nr rej. RA-2032) pozdrowił nas szerokim uśmiechem i dodał gazu. Zaznaczam, że dawaliśmy sygnały do zatrzymania się. W autobusie było sporo miejsc wolnych. Ostatnio miejska komunikacja sprawiła nam wiele „obiektywnie uzasadnionych”, ale przykrych niespodzianek. Sądzę, iż ten wypadek jest po prostu - nadprogramowym, fan-

ta likwidacja linii autobusowej, wprowadzi wiele chaosu, skomplikuje bardzo sytuację życiową licznej grupy ludzi. Z tymi sprawami trzeba się liczyć - pomijając już to, że codzienna łączność podmiejskich wsi z Rzeszowem jest niezbędna zarówno dla jednej jak i drugiej strony. Zapowiedziane ograniczenia w komunikacji MPK, nie będą oczywiście czymś stałym. Konieczność codziennego kontaktu miasta z okolicznymi osiedlami, nasuwa samo życie i wcześniej czy później do obecnego stanu wrócić się musi. Powrót ten uzależniony jest jednak od otrzymania nowego taboru, o przydział którego władze miasta powinny się energicznie i nieustannie ubiegać.

### W imieniu mieszkańców Zaczernia

W imieniu mieszkańców Zaczernia, wzywamy do podjęcia przez MPK, likwidacji niektórych linii dojazdowych, wywołującej spodziewaną zresztą falę protestów. Najenergiczniej bronimy swych zdobyczy, mieszkańcy Zaczernia z tzw. strefy IV, która najbardziej oddalona jest od linii kolejowej. Rozumieją oni, iż tylko ostateczna konieczność zmusiła MPK do takiej (krzywdzącej zresztą mocno) dowo w Zaczerniu. Na miejscu ustalić będzie można dokładną listę osób, które niestety poza autobusem nie mają możliwości korzystania z innych środków lokomocji. Wiele osób z Zaczernia pracuje w Rzeszowie, do rzeszowskich szkół uczęszcza spora grupa młodzieży tej wioski, do ośrodka zdrowia w Zaczerniu dojeżdżają codziennie rzeszowscy lekarze. Całkowi-

tazym wycyznem kierowcy.

#### BARYKADA

Nie tylko tzw. żyłka do kibicowania „wycyznom sportowym” zatrzymała mnie na parę chwil przy Barze Mieczym „Dworcowy”. Na całej długości budynku ustawiono metrowej wysokości nasyp z lodu i śniegu. Zadnego przejścia. Młodzi przeobrażali się w alpinistów i pokonywali przeszkodę na drodze do mlecznego bastionu. Po wyjściu z baru ci sami wykonywali wprost ze schodków akrobatyczny skok na ulicę. Myślę się, myślę o u-masowieniu sportu.

#### A GDZIE FURGONETKI?

Przypatrzcie się dobrze, czym przewożą chleb w Rzeszowie! Otóż ładuje się świeżo pieczone z młynów i piekarni mechanicznej do samochodu ciężarowego, zaledwie osłonionego od śniegu czy deszczu plandeką. Jeśli już tyle mówimy o zapewnieniu odpowiednich warunków sanitarnych w handlu, to i na transport zwróćmy trochę więcej uwagi. Do przewozu chleba, powinno się używać szczerlnie kryte furgonetki. I takie właśnie kursują po ulicach innych miast, tylko nie w Rzeszowie...

### NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” RSW „Prasa”. Reduje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: Centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 4775, zastępca redaktora naczelnego 4610, redakcja nocna 5017, administracja 4606, dział inf. 4358, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700. Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 499. Tarnobrzeg, ul. 1 Maja bl. 2a, tel. 294. Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 - tel. 4652. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 8-4-45. PUPK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Anny 9. Cena prenumeraty miesięcznej - zł 12,50. Kwartalnej - zł 37,50, półrocznej - zł 75, rocznej - zł 150. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne - Rzeszów.